

Radosław Dobrowolski

## Działalność edukacyjna w klasztorze Bazylianów w Supraślu w XIX wieku

Klasztor w Supraślu pełnił ważną rolę jako ośrodek intelektualny unitów. Przez wieki był nośnikiem cerkiewnej tradycji liturgicznej i teologicznej. W połowie XVII stulecia istniała tam „szkoła ruszczyzny”, a w II połowie XVIII wieku powstał przy opactwie supraskim dom studiów zakonnych – wewnętrzne seminarium, gdzie kształcono młodych bazylianów. Zakonnicy chętnie też zajmowali się prowadzeniem szkółek niedzielnych w Supraślu i przy swoich folwarkach w Baciutach i Topilcu. Uczyli wiejskie dzieci podstaw religii katolickiej, śpiewu cerkiewnego, czytania, pisania i rachowania<sup>1</sup>. Wiek XIX przyniósł bazylianom wiele nowych wyzwań edukacyjnych. Oświata stawała się coraz bardziej dostępna, jednak często pozostawała w ścisłym związku z celami politycznymi zaborców. W niniejszym artykule przedstawiono dzieje unickiej edukacji w XIX wieku realizowanej w bazylikańskim klasztorze supraskim, włącznie z działalnością powołanej w 1834 roku powiatowej unickiej szkoły duchownej, która nie zaprzestała swojej aktywności po powszechnej zmianie wyznania wskutek likwidacji unii kościelnej w Imperium Rosyjskim w 1839 roku. Z tego względu ramy chronologiczne niniejszego opracowania zostały przesunięte poza okres unicki.

---

<sup>1</sup> Mało znaną działalność edukacyjną klasztoru supraskiego w XVII i XVIII stuleciu opisano w odrębnym artykule. R. Dobrowolski, *Działalność edukacyjna klasztoru OO. Bazylianów w Supraślu (XVII–XVIII wiek)*, [w:] *Dziecko w historii – w kręgu kultury chrześcijańskiej*, (red.) E.J. Kryńska, A. Suplicka, U. Wróblewska, Białystok 2017, s. 183-197.

Utrata przez Polskę niepodległości sprawiła, że oświata publiczna stawała się tarczą w walce o tracone wpływy i interesy Kościoła. Również w obronie swoich ziemskich dóbr bazylianie powoływali się na prowadzenie nauczania. Miało to wzbudzić szacunek i uznanie u zaborców. Występowali o nieodbieranie na rzecz króla Prus Fryderyka Wilhelma II uposażenia na mocy opublikowanej 28 lipca 1796 roku deklaracji o konfiskacie dóbr kościelnych i starościńskich. Argumentem klasztoru w tej kwestii było m.in. to, że oprócz świeckich i zakonników kształcili unicki kler diecezjalny, powszechnie do tej pory zaniedbywany przez Zakon Bazylianów:

A najprzód, że ten klasztor jako z dawna pryncypialnym był miejscem edukacyi zakonnego i po części świeckiego duchowieństwa *ritus graeco uniti*, tym bardziej teraz, gdy pod słodkim panowaniem waszej królewskiej mości p[ana] n[aszego] m[iłościwego] zostaje, miejscem najprzyzwoitrym do takowej edukacyi być może”.<sup>2</sup>

[Supraśl, dn. 27 grudnia 1796 r.]

Starania zakonników okazały się bezskuteczne. Dobra klasztoru otrzymane z nadań jego kolatorów w XVI wieku nie powróciły do niego, pomimo przejścia klasztoru w 1807 roku pod innego zaborcę – Rosję. Pomimo ogólnie niesprzyjającego okresu dziejów jakim były zabory, na początku XIX wieku w Supraślu podjęto wyjątkową działalność edukacyjną. Miała związek z powstaniem unickiej diecezji supraskiej. Na jej potrzeby, papież Pius VII w 1804 roku erygował w klasztorze supraskim unickie seminarium duchowne przeznaczone do kształcenia duchowieństwa diecezjalnego<sup>3</sup>.

<sup>2</sup> *Archeografičeskij Sbornik dokumentov odnosjaščichsja k istorii severo-zapadnoj Rusi. Izdavamyi pri upravlenii Vilenskago Učebnago Okrugą*” (dalej: ASD), t. 9, Vil’na 1870, s. 403-405.

<sup>3</sup> Diecezję supraską (1797–1809), powołano w 1779 roku na terenie Prus Nowowschodnich. Powstała ona z oficjałatu generalnego dla unitów, utworzonego 6 października 1796 roku przez metropolitę unickiego Teodozego Rostockiego. Opat klasztoru w Supraślu ks. dr Teodozy Wisłocki stał się wówczas czasowym zwierzchnikiem unitów zamieszkujących państwo pruskie. Powodem erygowania diecezji było odcięcie w 1795 roku granicą państwową podlaskich unitów od władz cerkiewnych z siedzibą w Imperium Rosyjskim (w Wilnie). W wyniku starań dyplomatycznych Fryderyka Wilhelma II, 6 marca 1798 roku papież Pius VI, wydał w klasztorze Kartuzów koło Florencji bullę *Suscieptum a nobis* erygującą, za patentem króla pruskiego ze stycznia 1797, unicką

Bulla papieża Piusa VI erygująca w 1798 roku<sup>4</sup> utworzoną przez władze pruskie diecezję supraską, pomijała sprawę utworzenia seminarium. Jego powołanie, papież pozostawił decyzji króla Prus. Ustanowienie takiej instytucji było konieczne. Wysyłanie kleryków za granicę – do ziem wcielonych do Rosji, było utrudnione i kosztowne, natomiast kształcenie ich w seminariach obrządku łacińskiego na terenie ziem zabranych przez Prusy, nie wchodziło w rachubę. Księża wykładający w seminariach rzymskokatolickich, na ogół nie znali rytu stosowanego przez unitów, toteż nie mogli im w żaden sposób pomóc.

Stworzenie unickiego seminarium w Supraślu zawdzięczamy Mikołajowi Duchnowskiemu, drugiemu biskupowi omawianej diecezji. Objął on katedrę biskupią dwa lata po śmierci pierwszego biskupa supraskiego – Teodozego Wisłockiego (zm. 10 maja 1801 roku), na mocy bulli papieskiej, która nadeszła do Supraśla po 15 kwietnia 1803 roku.

Wybór Duchnowskiego – unickiego proboszcza z Siemiatycz, a zarazem kanclerza supraskiej kurii biskupiej, był odejściem od przestrzeganej zasady Cerkwi, według której do władzy biskupiej mogli dostąpić jedynie bazylianie. Był to jeden z odosobnionych przypadków, kiedy biskupem unickim został zwykły ksiądz unicki z żonatego kleru. Ta sytuacja poruszyła supraskie środowisko bazylikańskie. Dodać

---

diecezję supraską. Stolicą diecezji był Supraśl, natomiast katedrą biskupią znajdujący się tam kościół pw. Zwiastowania Najświętszej Marii Panny. Starając się o powołanie przez Stolicę Apostolską nowego biskupstwa, władze pruskie chciały zapobiec ingerencji Rosji w sprawy religijne na terenie swojego dominium. Na mocy układu w Tylży, po przejściu w 1807 do Imperium Rosyjskiego części Grodzieńszczyzny i Białostoczczyzny, upadła racja istnienia tejże diecezji. Dnia 14 lutego 1809 roku decyzją cara Aleksandra I została ona skasowana, a jej obszar rozciągający się od Niemna do Bugu, na którym zamieszkiwało 45 000 unitów (zdolnych do przyjmowania sakramentów), włączono do rozległej episkopii brzeskiej. Biskup nominat supraski – opat bazylikańskiego klasztoru supraskiego ks. Leon Ludwik Jaworowski, został nominowany biskupem sufraganiem brzeskim – pomocnikiem bp. Jozafata Bułhaka. Biskupami unickiej diecezji supraskiej byli: Teodozy Wisłocki (1797–1801), Mikołaj Duchnowski (1804–1805) oraz Leon Ludwik Jaworowski (biskup nominat) (1807–1809). (Ks. A. Ignatowicz, *Greckokatolicka diecezja supraska (1796–1807)*, „Wiadomości Kościelne Archidiecezji w Białymstoku” 1976, r. 2, nr 4, s. 105–107, 109–112; J. Wąsicki, *Ziemie polskie pod zaborem pruskim. Prusy Nowowschodnie 1795–1806*, Poznań 1963, s. 224–231).

<sup>4</sup> Pełna treść bulli: R. Dobrowolski, *Opat supraski biskup Leon Ludwik Jaworowski*, Supraśl 2003, s. 177–190.

przy tym należy, że bazylianie na ogół nie liczyli się z unickim klerem diecezjalnym. Bywało nawet, że nim pogardzali. Swoją negatywny stosunek motywowali brakiem ich wykształcenia i plebejskim pochodzeniem. Podobnie przedstawiciele kleru diecezjalnego – z którego wywodził się Duchnowski – mieli pretensje do bazylianów, że celowo nie roztaczają nad nimi opieki edukacyjnej, aby następnie trzymać ich na marginesie życia kościelnego.

Stolica Apostolska wynosząc do godności biskupiej jednego z księży diecezjalnych miała nadzieję, że sprawa zorganizowania seminarium, potoczy się zgodnie z jej oczekiwaniem. Problem braków w wykształceniu rzeszy unickich parochów był od wielu lat doskonale znany w Rzymie, a wybór Duchnowskiego miał zaradzić temu problemowi w nowo powstałej diecezji.

Stan wiedzy teologicznej duchownych diecezji supraskiej nie odbiegał od poziomu wykształcenia w innych unickich eparchiach. W 1797 roku spośród 16 księży diecezjalnych z 13 unickich parafii (łabeńskiej, nowodworskiej, jurowlańskiej, samohrudzkiej, siderczańskiej, jaczeńskiej, rygałowskiej, hołyńskiej, spopockińskiej, perstuńskiej, lipskiej, augustowskiej, baleńskiej) – należących wcześniej do dekanatu grodzieńskiego, żaden nie ukończył seminarium (!). Na 16 księży: 6. – nie uczęszczało do żadnej szkoły; 6. – uczyło się w szkółkach parafialnych, natomiast 3. – w szkołach „narodowo-szkolnych” (szkoła średnia w czasach Komisji Edukacji Narodowej). Jeden tylko, ks. Mateusz Koncewicz paroch parafii baleńskiej, uczył się w szkole „narodowo-wydziałowej”, czyli w gimnazjum z czasów Komisji Edukacji Narodowej. Nadmienić jeszcze wypada, że tylko 10% wszystkich „uczących się” w KEN-owskich szkołach średnich, kończyło naukę przechodząc przez sześcioletni kurs nauki. Niemal połowa uczniów przerywała szkołę po przejściu przez 2 klasy. Z dużym prawdopodobieństwem można przyjąć, że spośród 4 wymienionych parochów, którzy uczyli się w szkołach średnich, żaden nie ukończył całego kursu<sup>5</sup>. W innych unickich diecezjach bywało, że parochowie nie tylko mieli braki w wiedzy teologicznej, filozoficznej i historycznej, ale nawet słabo posługiwali się polską mową.

Powołanie w Supraślu wyższej uczelni wymagało jednak aprobaty władz pruskich i zdobycia środków na jej utrzymanie. Niestety, stara-

<sup>5</sup> Litewskie Państwowe Archiwum Historyczne (LPAH), fond 605, opis 7,teczka 83, k. n1b.

nia o nie za życia bp. Wisłockiego, zakończyły się fiaskiem. Przeciągające się mediacje z władzami pruskimi dotyczące zasad funkcjonowania seminarium, a także choroba biskupa, uniemożliwiły szybkie uruchomienie uczelni. Dopiero po konsekracji biskupiej Mikołaja Duchnowskiego, która miała miejsce 29 kwietnia 1804 roku, sprawa uczelni doczekała się realizacji. Nowy biskup postanowił przyspieszyć działania zainicjowane przez swojego poprzednika, a także te, które gorąco popierał. Biskup Albertrandi, który z ramienia Rzymu odpowiadał za proces informacyjny, dotyczący kandydatów na wakat biskupi w Supraślu wiedział, że w 1800 roku przy uroczystej sakrze Teodozego Wisłockiego (odbytej w Warszawie dnia 27 kwietnia 1800), ks. Mikołaj Duchnowski zapisał na utworzenie w Supraślu seminarium 6 tysięcy złotych, a nazajutrz w obecności licznie zgromadzonego duchowieństwa uzupełnił dar o 40 tysięcy złotych polskich<sup>6</sup>.

W październiku 1804 roku otworzono w Supraślu pierwszy kurs nauk okuseminaryjnych. Standardowo, okres studiowania wynosił 3 lata. Dopuszczano jednak możliwość krótszego pobytu w seminarium, tj. przez 6 tygodni. Okres studiowania zależał od przygotowania merytorycznego kandydata na kapłana.

Na początku przyjęto tylko trzech alumnów. Na regensa supraskiego seminarium powołano rektora kolegium pijarskiego z Łomży – ks. Michała Daniłowicza, łacinnika, ale wywodzącego się z rodziny kapłańskiej obrządku unickiego, któremu wypłacano tysiąc złotych rocznej pensji profesorskiej. Warto w tym miejscu nadmienić, że zakonnicy pijarscy byli wówczas najlepszymi specjalistami w dziedzinie edukacji. Postawienie na czele supraskiego seminarium przedstawiciela tego zakonu, świadczy o dbałości o poziom nauczania w nowej instytucji biskupiej<sup>7</sup>.

Wikt seminarzystów jak również nauczyciela – profesora (regensa) był pokrywany z funduszu przeznaczonego na utrzymanie stołu biskupiego. Przeczuwając swoją rychłą śmierć, która nastąpiła 4/21 czerwca 1805 roku<sup>8</sup>, bp Duchnowski zabezpieczył los seminarium w sporządzonym w lutym 1805 roku testamencie. Aby prawnie potwierdzić jego

<sup>6</sup> N. Dalmatov, *Suprasl'skij Blagoveščenskij Monastyr'*, Sankt Peterburg 1892, s. 366-370; R. Dobrowolski, *Opat supraski biskup Leon Ludwik Jaworowski...*, s. 58-61.

<sup>7</sup> N. Dalmatov, *Suprasl'skij Blagoveščenskij Monastyr...*, s. 368.

<sup>8</sup> Biblioteka Litewskiej Akademii Nauk, sygn. F19-89, k. 27v.

ważność, hierarcha sprowadził z Białegostoku pruskiego komisarza Geppela wraz z dwoma innymi komisarzami. Potwierdzenie testamentu nastąpiło w obecności opata Leona Ludwika Jaworowskiego oraz rodzeństwa Duchnowskiego<sup>9</sup>.

Po śmierci biskupa Mikołaja, w dokumentach spotykamy nowego regensa<sup>10</sup> seminarium w postaci ks. Stefana Łopuszewskiego<sup>11</sup>. W raporcie z dnia 13/25 lipca 1808 roku skierowanym „Do Prześwietnego Generalnego Diecezji Supraślskiej Konsystorza od Regensa i Profesora Seminarium oraz tegoż Konsystorza asesora Stefana Łopuszewskiego, o postępkach w naukach, o obyczajach i życiu seminarzystów...”, wymienia czterech kleryków. Pierwszym był Michał Krassowski:

dwuletni na funduszu seminarzysty, dość dobrze przykłada się do nauk, pamięć ma żywą, lecz dla niedostatku znajomości języka łacińskiego z trudnością pojmował. Postępek jednak znaczny uczynił. Przez ten rok zdawał się być ochoczym do nabożeństwa. Obyczajów dobrych, zasłużył jednak razy kilka na napomnienie, zdania dojrzałego.

#### Drugim klerykiem Maksymilian Babulewicz

na swym stole jednorocznym, seminarzysta. W naukach, które się dawały dobrze postąpił; umiał z nich korzystać, pilny, ochoczy i nad innych do pojęcia, dla lepszej znajomości języka łacińskiego, zdutniejszy. Pobożny, rozsądek poważnego. Obyczajów nienaganych.

#### Trzecim klerykiem: Mateusz Bazylewski<sup>12</sup>:

na funduszu, jednoroczny seminarzysta. Z początku roku szkolnego z poprzedzającymi w języku łacińskim brał lekcje, lecz dla zrozumiałości w tym niedostatku, uczył się po polsku teologii moralnej z autora Koronczewskiego<sup>13</sup> i historii kościelnej, a to stosownie do dawanej innym. Postąpił w tem nieco, ale z trudnością. Do nabożeństwa nie leciwy. Obyczajów czystych.

<sup>9</sup> N. Dalmatov, *Suprasl'skij Blagoveščenskij Monastyr...*, s. 368.

<sup>10</sup> „Regens” z jęz. łac. 1). kierownik przełożony 2). profesor uniwersytetu.

<sup>11</sup> Wyświęcony przez bp. Teodozego Wisłockiego 21 grudnia 1800. Początkowo pełnił funkcję wikarego w miasteczku Siemiatycze w powiecie bielskim (Д. Лісейчыкаў, *Святар у беларускім соцыюме. Прасапаграфія ўніяцкага духавенства 1596–1839 гг.*, Мінск 2015, s. 334).

<sup>12</sup> Zapewne syn parocha unickiego z Wasilkowa ks. Onufrego Bazylewskiego (Д. Лісейчыкаў, *Святар у беларускім соцыюме...*, s. 128).

<sup>13</sup> Mowa o bazylikańskim teologu ks. Antonim Koronczewskim, którego książkę wydrukowali suprascy bazylianie. W 1779 roku w oficynie wydawniczej Księży

Ostatnim, czwartym klerykiem uczącym się w Supraślu w roku szkolnym 1807/1808, był

Piotr Paszkiewicz<sup>14</sup> na własnym koszcie, jednoroczny seminarzysta, pilny, pokorny i ochoczy wypełnianiu zaleceń. Pamięci żywej, lecz dla niedostatku gruntownych pierwotnych wyobrażeń, w rozumowaniu trudny. Uczył się teologii w polskim języku Koronczewskiego i historii kościelnej. Dość dobrze postąpił w onych [naukach]. Pobożny, obyczajów nieskażonych<sup>15</sup>.

Seminarium duchowne w Supraślu, choć prowadzone przez wykształconych unickich duchownych z żonatego duchowieństwa oraz przez wspomnianego pijara ks. Michała Daniłowicza, zapewne wykorzystywało potencjał intelektualny tamtejszych bazylianów. Zdaje się prawdopodobne, że również czerpano z ich bogatych zbiorów bibliotecznych i archiwalnych. Zasadność tego przypuszczenia może poświadczyć prowadzenie przez członków tego zakonu innych uczelni: seminarium w Świerżeniu czy Alumnatu Unickiego w Wilnie jak też i to, że bazylianie starali się od zawsze nauczać w Supraślu nie tylko

---

Bazylianów w Supraślu wyszła jedna z prac tego autora *Teologia moralna dla sposobiących się do stanu kapłańskiego... w swych traktatach zebrana przez... archiprezbitera katedralnego i oficjała generalnego brzeskiego, archidiacona włodzimierskiego* (M. Cubrzyńska-Leonarczyk, *Katalog druków supraskich*, Warszawa 1996, s. 97). Praca ta, ze względu na swój pastoralny charakter, była popularna wśród unickich prezbiterów. Składała się z dwóch części, każda z nich podzielona była na traktaty. W pierwszej omówiono traktat o sakramentologii. Drugi traktat dotyczył przykazań kościelnych i praw przytaczanych w języku liturgicznym, to jest w staro-cerkiewno-słowiańskim. Kolejny traktat dotyczył „grzechu” z rozważaniami czynów człowieka i sumienia. Druga część tego podręcznika została podzielona na dwa traktaty odnoszące się do tematyki cnót teologicznych i kardynalnych oraz cenzur i kar kościelnych. Zajmujący się tą problematyką o. prof. Andrzej Derdziuk stwierdza, że autor omawianej książki: *Moralista bazyliński wyjaśnia wiele pojęć znanych z języka liturgicznego i biblijnego, przytaczając je w pisowni i brzmieniu staro-cerkiewno-słowiańskim. Wyraźną specyfikę Kościoła grecko-katolickiego widać tylko w zakresie obrzędów. Autor cytuje dokumenty papieskie dotyczące dyscypliny i prawa kościelnego i tylko z rzadka odnosi je do swego Kościoła* (A. Derdziuk OFMCap, *Bazylikańskie podręczniki teologii moralnej w Polsce XVIII w.*, [w:] *Dzieje opactwa supraskiego*, (red.) R. Dobrowolski, M. Zemło, Rzym – Lublin – Mińsk 2015, s. 263-264).

<sup>14</sup> Wymieniony jest pod datą 25.02. 1837 r. jako duchowny z Wasilkowa (Д. Лісейчыкаў, *Святар у беларускім соцыюме...*, s. 416).

<sup>15</sup> LPAH, f. 634, op. 3, t. 285, k. 33-33v.

zakonników, ale i diecezjalnych księży: „A najprzód, że ten klasztor jako z dawna pryncypialnym był miejscem edukacji zakonnego i po części świeckiego duchowieństwa *ritus graeco uniti...*” (27 XII 1796 roku)<sup>16</sup>.

Wśród wielu interesujących dokumentów przechowywanych w Litewskim Państwowym Archiwum Historycznym w Wilnie zachowała się prośba Hieronima Nalewajko<sup>17</sup> podpisana w Supraślu w 1808 roku, o przyjęcie do tamtejszego seminarium diecezjalnego<sup>18</sup> oraz odpowiedź udzielona przez oficjała diecezji ks. Mateusza Koncewicza<sup>19</sup>.

<sup>16</sup> ASD, t. 9, Vil'na 1870, s. 403-405.

<sup>17</sup> Hieronim Nalewajko został wyświęcony na kapłana przez biskupa brzeskiego Jozafata Bułhaka dnia 8 sierpnia 1809 roku. Początkowo pozostawał wikarym w mieście Wasilków (Д. Лісейчыкаў, *Святар у беларускім соцыуме...*, s. 391).

<sup>18</sup> „Prześwietna Administracjo i Cały Prześwietny Konsystorz Diecezji Supraślskiej, Panowie moi najlaskawsii dobrodzieje. Niżej podpisany zanoszę moją pokorną prośbę w następujących wyrazach. Gdy od powzięcia rozumu mego, czyli od dzieciństwa aż do tych czas ciąglem, starałem się pracowałem na to i staram się o stan kapłański, a to aby moja niegodna osoba na niegodnym ręku moim mogła piastować Xsa [Chrystusa] Pana, a przy tym być pomocą do światła wiary ludowi i naprowadzać onego na drogę zbawienną, gdzie wiecznie sprawiedliwi cieszą się z Bogiem, tudzież aby chwała boża nie ustawała i moją duszę w tymże kapłańskim stanie zacniej mógł zbawić. Zanoszę więc moją prośbę do prześwietnego konsystorza abym mógł z innemi za kandydata do nie raz wspomnianego stopnia być umieszczonym. Teologii ile możność moja uczyłem się, a do tego przebywszy wiek cały przy kapłanach z praktyki i przypadków różnych, śmiały i bezpieczny jestem do administrowania wszystkich sakramentów, co tylko należy się do kapłana znam. Takoz na examen stawić się mogę, a co będzie jeszcze brakowało niezaniebam ustawicznie starać się o wydoskonalenie się i wyznanie, że jestem prześwietniej administracji i prześwietnego konsystorza najniższym podnóżkiem, Hieronim Nalewajko. Dnia 4 Augusta 1808 r[ok]u w Supraślu”. Odpowiedzi na podanie Hieronima Nalewajko udzielił 26 sierpnia 1808 roku Mateusz Koncewicz – pełniący w okresie wakatu biskupiego funkcję oficjała – administratora diecezji supraślskiej: „Ma być wprzód eksaminowany z teologii moralnej, a gdy jej wiadomym być się okaże, dla lepszego w niej wydoskonalenia się, mając się jeszcze uczyć w Seminarium przez niedziel sześć, po upłynnionym którym czasie, za wydać mianym zaświadczeniem p. j[aśnie] ks[iędza] Regensa Seminarii, że jest do stanu kapłańskiego zdalny, będzie do niego rekomendowanym, aby tylko dyspensę a bigamia otrzymał.” (LPAH, f. 634, op. 3, t. 285, k. 36).

<sup>19</sup> Ks. Matusz Koncewicz ur. w 1769 r.; wyświęcony przez połockiego sufragana bp. A. Butrymowicza – 26 marca 1794; prezentowany przez nadwornego podskarbiego WKL Antoniego Dziekońskiego – 19 września 1795; instalowany przez bp. T. Wisłockiego – 3 marca 1801; duchowny cerkwi balańskiej; generalny oficjał diecezji supraślskiej (Д. Лісейчыкаў, *Святар у беларускім соцыуме...*, s. 283).



Z chwilą kasaty diecezji supraskiej ukazem cara Aleksandra I z dnia 14 lutego 1809 roku nastąpiła likwidacja seminarium diecezjalnego w Supraślu. Kapitał biskupa Mikołaja Duchnowskiego przeznaczony na funkcjonowanie tej uczelni, przeniesiono na utrzymanie brzeskiego seminarium unickiego<sup>20</sup>.

Oprócz opisanych form działalności edukacyjnej należy podkreślić, że na początku XIX wieku bazylianie z Supraśla prowadzili nierejestrowaną działalność edukacyjną skierowaną do swoich parafian. W zestawieniu tabelarycznym z 1810 roku *Wiadomość o monasterze rzymsko-unitskim bazylikańskim supraskim* znajdujemy lakoniczne stwierdzenie, że zakonnicy od zawsze starali się nieść płomień oświaty na poziomie elementarnym: „Szkół publicznych nie utrzymuje, studia wszakże zakonne albo w domu [zakonnym] utrzymywał, albo zdatniejszych do wyższych nauk do sąsiedzkich posyłał monasterów. Dzieci także sług i rzemieślników pisanie i czytania zawsze uczyć starał się”<sup>21</sup>.

Osiem lat później, w wyjątku „z kanonicznej wizyty w supraślskim bazylikańskim monasterze” z dnia 3 grudnia 1819 roku, znajdujemy informację o istnieniu w Supraślu unickiej szkoły parafialnej, co potwierdza, że bazylianie z Supraśla nie uchylali się od prowadzenia edukacji elementarnej w swojej parafii:

Szkoly edukacyjnej nie utrzymuje tylko parafialną szkółkę dla dzieci mieszkańców i sług monasterskich, tudzież przysyłanych z parafii do uczenia się czytania Polskiego i Słowiańskiego języków, początków pisanie i arytmetyki oraz śpiewania według ich zdadności i potrzeby<sup>22</sup>.

W tym okresie parafia unicka w Supraślu liczyła 342 osoby zdolne do przyjmowania komunii św. i 98 niezdolne, razem 440 osoby. Powstała w 1800 roku z potrzeby przyłączenia do Supraśla tych części parochii unickiej w Krynkach, które w 1795 roku znalazły się tak jak i Supraśl na obszarze Prus (Krynki trafiły wówczas do Imperium Rosyjskiego). Powstanie parafii unickiej w Supraślu zakonnicy

<sup>20</sup> Ks. A. Ignatowicz, *Grekokatolicka diecezja supraska...*, s. 109-112.

<sup>21</sup> LPAH, f. 605, op. 7, t. 96, k. 2.

<sup>22</sup> LPAH, f. 634, op. 1, t. 58, k. 412; W 1829 r. szkółka ta już nie funkcjonowała. W inwentarzu klasztoru z 1829 r. stwierdzono: „Ten klasztor szkoły ani publicznej, ani parafialnej nie utrzymuje, gdyż ten przedmiot żadnego nie ma funduszu” (J. Maroszek, *Monografia miasta i gminy Supraśl*, Supraśl 2013, s. 559).

tłumaczyli również erygowaniem w klasztorze stolicy biskupstwa supraskiego<sup>23</sup>.

Nie wiadomo ilu uczniów z parafii supraskiej chodziło do owej szkółki? Zapewne ich frekwencja była niewielka i odpowiadała liczbie uczących się w tym czasie w innych szkołach elementarnych Ojców Bazylianów w sąsiedniej guberni grodzieńskiej<sup>24</sup>.

Parafialna szkoła unicka w Supraślu, w której uczono m.in. języka „słowieńskiego”, czyli najprawdopodobniej staro-cerkiewno-słowiańskiego, należała w tamtym czasie do rzadkości. W całym obwodzie białostockim istniała jeszcze tylko jedna unicka szkoła parafialna prowadzona przez ks. Antoniego Sosnowskiego w Kleszczelach<sup>25</sup>.

<sup>23</sup> O okolicznościach powstania parafii supraskiej przekazuje „wyjątek z kanonicznej wizyty w supraślskim bazylikańskim monasterze” z 1819 r., którą podpisał „Rzymsko unitski włodzimierski biskup brzeski sufragana supraślski archimandryta Leon Jaworowski”: „Monaster ten ile w początkach pustelnicy przedtem parafii nieutrzymywał, tylko służącym i mieszkańcom *jure domicilii* i przybywającym w czasie odpustów sakramenta administrował, lecz w 1800 roku przy erekcji w nim za byłego pruskiego rządu biskupiej katedry, dla tytułu tejże dołączona jest parafia od sąsiadującej Kryńskiej cerkwi w grodzieńskiej guberni sytuowanej kordonem odłączonej pozostała, z wiosek strzelców i osoczników leśnych złożona, liczy dymów 28” (LPAH, f. 634, op. 1, t. 58, k. 411v.).

<sup>24</sup> R. Dobrowolski, *Szkoły parafialne bazylianów w guberni grodzieńskiej i obwodzie białostockim, 1795-1839*, [w:] *Dziedzictwo unii brzeskiej*, (red.) R. Dobrowolski, M. Zemło, Lublin – Supraśl 2012, s. 115-146.

<sup>25</sup> Paroch Antoni Sosnowski uważał, że przy każdej parafii mającej swoje beneficjum należy organizować unickie szkoły parafialne. Miały być utrzymywane z ¼ dochodów cerkiewnej ziemi, natomiast podręczniki miały być zapewniane przez poszczególnych proboszczów. Liczył, że władze przekażą na cerkiewną oświatę środki po skasowaniu funduszy z 2-3 bazylikańskich klasztorów. Parafia w Kleszczelach zarządzana przez unickiego parocha Antoniego Sosnowskiego była jedyną w całej diecezji, gdzie istniała szkoła tzw. cerkowników z podległymi szkołami w okolicznych wsiach. W budynku bractwa kleszczelowskiego, gdzie mieściła się owa unicka szkoła, uczyło się siedemdziesięciu chłopców i dziesięcioro dziewcząt co było ewenementem. W okresie likwidacji unii Kościołów w Imperium Rosyjskim duchowny stał się symbolem oporu wobec planów apostaty, bp. Józefa Siemaszki. „W 1838 roku Antoni Sosnowski miał 64 lata i za sobą 43 lata pracy duszpasterskiej w parafii kleszczelowskiej. Nie tylko nie zadeklarował wtedy zgody na przyłączenie się do prawosławia, ale latem 1838 roku, broniąc swojej wizji Cerkwi unickiej, uznany został za przywódcę opozycji duchownych w dekanacie bielskim.” (I. Matus, *Schyłek unii i proces restytucji prawosławia w Obwodzie Białostockim w latach 30. XIX wieku*, Białystok 2013, s. 500). Ksiądz Antoniego Sosnowskiego wspierał jego

Kleszczelowska szkoła działała w systemie szkolnictwa Wileńskiego Okręgu Naukowego<sup>26</sup>, a bezpośredni nadzór nad nią sprawowało Gimnazjum Białostockie<sup>27</sup>. W przeciwieństwie do kleszczelowskiej, szkoła parafialna działająca przy klasztorze Bazylianów w Supraślu w czasach zarządu bp. Leona Ludwika Jaworowskiego, była instytucją pokątną, tj. nierejestrowaną, a o jej istnieniu zupełnie milczą raporty powizytacyjne przesyłane do Cesarskiego Uniwersytetu Wileńskiego.

W tym okresie w guberni grodzieńskiej istniały unickie szkoły parafialne prowadzone przez bazylianów, a unicy duchowni diecezjalni nie zajmowali się na tym rozległym obszarze edukacją swoich najmłodszych parafian(!). W całej guberni grodzieńskiej nie było analogicznej działalności edukacyjnej prowadzonej tak jak w Kleszczelach przez unickiego parocha(!). Natomiast w tym samym okresie bazylianie utrzymywali na obszarze tejże guberni 5. zarejestrowanych szkół elementarnych w: Brześciu Litewskim, w Kobryniu, w Różanie, w Mirze oraz w Antopolu<sup>28</sup>. Przez szkolnictwo elementarne bazylianie ugruntowywali w społeczeństwie unickim przywiązanie do ruskiej odrębności religijnej, historycznej i kulturowej. Niestety, ich praca nie została odpowiednio doceniona przez historiografię<sup>29</sup>. Jednak,

---

przedwcześnie zmarły syn Platon Sosnowski (1799–1827), unicki duchowny wyświęcony w 1824 roku przez bp. Leona Ludwika Jaworowskiego, predestynowany do wielkiej kariery naukowej (J. Trynkowski, *Gimnazjum. Z dziejów Gimnazjum Białostockiego /1777/ 1802–1915*, Białystok 2002, s. 90–92).

<sup>26</sup> Szerzej o Wileńskim Okręgu Naukowym: D. Beauvois, *Szkolnictwo polskie na ziemiach litewsko-ruskich 1803–1832*, t. 1-2, Rzym – Lublin 1991.

<sup>27</sup> Szerzej o Gimnazjum Białostockim: J. Trynkowski, *Gimnazjum...*, s. 340.

<sup>28</sup> R. Dobrowolski, *Szkoły parafialne bazylianów w guberni grodzieńskiej i obwodzie białostockim...*, s. 116.

<sup>29</sup> Szkoły parafialne prowadzone przez bazylianów w okresie zaborów spełniały ważną rolę w procesie oświaty ludności. W kontekście ich działalności edukacyjnej należy przyznać im pierwszoplanową rolę w utrzymaniu i wzmacnianiu tożsamości narodowej i religijnej unitów (Białorusinów). Niesłusznie przypisywana i przerysowywana zasługa w tym zakresie unickim prezbiterom diecezjalnym nie jest zgodna z faktami historycznymi. Niedocenienie działalności edukacyjnej bazylianów w ostatnim okresie ich działalności na dawnych obszarach Wielkiego Księstwa Litewskiego wynika z negatywnych ocen rosyjskich historiografów (zwłaszcza w końcu XIX, na początku XX wieku). Gloryfikując diecezjalnych prezbiterów, gównie za ich pozytywny stosunek wobec działań Józefa Siemaszki, nie chcieli uznać społecznej roli bazylianów w ich pracy na rzecz zachowania wartości etniczno-kulturowych w ciągłości tradycji Wielkiego Księstwa Litewskiego. Ponadto, w bazylianach

co trzeba wyraźnie podkreślić, dbanie o unickość (religijność) i swoją własną etniczność (białoruskość), nie były jedynym nurtem w procesie edukacji w szkołach parafialnych Ojców Bazylianów we wspomnianej guberni oraz w obwodzie białostockim (w Kleszczelach i w Supraślu). Przekazywanie uczniom wiedzy w zakresie: języka „słowieńskiego”, „hymnów kapłańskich”, „druku cerkiewnego”, łączono z nauczaniem przedmiotów wiodących – języka polskiego i rosyjskiego, katechizmu, arytmetyki, czy tak jak w przypadku szkoły w Kleszczelach umiejętności w zakresie roli, ogrodnictwa, sadownictwa i rzemiosła.



Fotografia 13. Klasztory Bazylianów w guberni grodzieńskiej na początku XIX wieku

Źródło: opracowanie własne.

Kilka lat przed likwidacją Cerkwi unickiej i Zakonu Bazylianów powstała w Supraślu unicka duchowna szkoła powiatowa. Powstanie tej instytucji łączyło się z szerokim planem działań realizowanych przez Józefa Siemaszkę w celu unifikacji Cerkwi greckokatolickiej z rosyjskim prawosławiem. Jednym z ważniejszych postulatów Siemaszki w jego tajnym memoriale dotyczącym likwidacji unii kościelnej na obszarach Imperium Rosyjskiego była kwestia odseparowania bazylianów od „szkodliwego”, jego zdaniem, wpływu na wychowanie kandydatów na kapłanów żonatego duchowieństwa. Dotyczyło to zarówno szkół średnich jak i seminariów duchownych. Józef Siemaszko miał świadomość, że przeszkodą w zjednoczeniu z Cerkwią rosyjską jest żywe braterstwo i jedność pomiędzy duchownymi obu katolickich obrządków, jak również wyjątkowo pozytywny stosunek polskiej szlachty do unickich prezbiterów. Wzorując się na łacinnikach unicy parochowie nie dość, że nie nosili bród, to nakładali identyczne sutanny jak księża łacińscy. Używali również w kancelarii języka polskiego i niejednokrotnie komunikowali się w tym języku z wiernymi. Często pełnili też łacińskie posługi liturgiczne przy kaplicach i kościołach dworskich, a także wspierali łacinników z rzymskokatolickich parafii w posłudze sakramentalnej. Poprzez skromne życie oraz swoją otwartość, cieszyli się szacunkiem w całym społeczeństwie. Jedność katolicką wzmacniał ponadto wspólny dla młodzieży unickiej i łacińskiej system kształcenia. Obie grupy uczęszczały do tych samych szkół pozostających pod nadzorem Cesarskiego Uniwersytetu Wileńskiego.

Dla Siemaszki było to nie do pogodzenia. Realizując jego poufny program zniszczenia unii doprowadził do wprowadzenia w życie cesarskiego ukazu z dnia 22 kwietnia 1828 roku, który spowodował redukcję istniejących diecezji unickich do dwóch: brzeskiej (litewskiej) i połockiej (białoruskiej). Przy nowych eparchiach miały powstać dwa seminaria duchowne oraz podległe im powiatowe szkoły średnie dla popowiczów<sup>30</sup>. Środki na utrzymanie tych nowych uczelni miały pochodzić m.in. z funduszków po likwidacji bazylikańskich klasztorów. Ukaz ten sprawiał wrażenie dbałości o sprawy cerkiewne, jednak do głębi wstrząsnął Kościołem greko-unickim i stał się symbolem jego

---

widzieli tylko polski i rzymskokatolicki żywioł narodowy oraz to, że byli przeciwnikami Józefa Siemaszki.

<sup>30</sup> Tak nazywano synów unickich księży (prezbiterów).

powolnej agonii<sup>31</sup>. Na podstawie owego dekretu powstały dwa nowe seminaria unickie: w Żyrowicach i w Połocku. Każde pełniło nadzór nad pięcioma średnimi i parafialnymi szkołami duchownymi. Tworzono je w miejsce dotychczasowych świeckich szkół prowadzonych m.in. przez bazylianów, gdzie zdecydowana większość uczniów rekrutowała się z rzymskokatolickiej szlachty. Teraz ich miejsce mieli zająć synowie prezbiterów unickich (popowiczowie). W ślad za wspomnianym ukazem carskim przy seminarium w Połocku powstało pięć unickich szkół powiatowych: w Połocku, Orszy, Wierzbilowie, Ladach, Berezweczu, a przy seminarium w Żyrowicach szkoły w: Żyrowicach, Borunach, Milczy, Supraślu i w Kobryniu<sup>32</sup>.

Nauka, w nowej supraskiej instytucji rozpoczęła się 1 września 1834 – niecały rok po śmierci archimandryty bp. Leona Ludwika Jaworowskiego. Zmarły w Supraślu 2 listopada 1833 roku władcyka poparł utworzenie szkoły. Trudno stwierdzić jakimi przesłankami się kierował? Może potrzebą zabezpieczenia klasztoru przed likwidacją, która w tym okresie dotknęła wiele monasterów unickich na Litwie i Białorusi(?). Trudno bowiem przyjąć do wiadomości, że Jaworowski miał pełną świadomość, jakim celom owe szkoły miały służyć; do czego przygotowywały? Utrzymanie supraskiej szkoły duchownej – jedynej tego rodzaju instytucji w obwodzie białostockim, miało zapewnić wydzierżawienie dużej części klasztoru w Supraślu włókiennikowi ze Zgierza Gustawowi Zachertowi<sup>33</sup>. W sierpniu 1833 roku z polecenia wileńskiego generał-gubernatora przybył na rozmowę z Jaworowskim rządca obwodu białostockiego. Tematem spotkania była sprawa osiedlenia się w klasztorze przemysłowca Zacherta. Po przedstawieniu przez rządcę propozycji zgierskiego fabrykanta, Leon Ludwik Jaworowski zadeklarował wydzierżawienie 22. pomieszczeń klasztoru za 450 rubli czynszu rocznego. Musiał jednak mieć na to zgodę duchownych władz zwierzchnich. Zapewne nie bez przypadku miesiąc później do klasztoru w Supraślu przybył Józef Siemaszko – ówczesny biskup

<sup>31</sup> E. Likowski, *Dzieje Kościoła unickiego na Litwie i Rusi w XVIII i XIX wieku*, t. 2, Warszawa 1906, s. 60-61.

<sup>32</sup> M. Radwan, *Carat wobec Kościoła greckokatolickiego w zaborze rosyjskim 1796–1839...*, s. 151-152.

<sup>33</sup> Szerzej o Zachertach: Zgierz. *Dzieje miasta do 1988 roku*, (red.) R. Rosin, Łódź – Zgierz 1995, s. 155-157.

unickiej diecezji litewskiej. Jaworowski przekazał mu na piśmie propozycję ulokowania w monasterze szkoły duchownej i utrzymania jej ze środków otrzymanych z dzierżawy. Wyraził w nim swoją ostatnią wolę. Prosił, aby jego pełnomocnik, wikary ks. Nikodem Marcinowski został mianowany archimandrytą supraskim oraz aby władze duchowne obowiązały go do utrzymania dziewięciu zakonników i szkoły duchownej dla dwudziestu uczniów<sup>34</sup>. Siemaszko, w raporcie po wizycie w Supraślu, sporządzonym 11 listopada 1833 roku informował, że stan zdrowia Jaworowskiego był fatalny. Na tym, jak się okazało ostatnim spotkaniu obu biskupów, Jaworowski dawał odpór propozycjom poparcia likwidacji unii kościelnej. Przychylenie się do tego projektu poważanego w środowisku hierarchy z Supraśla, ułatwiłoby dalszy rozwój planów Siemaszki. Mikołaj Dałmatow na podstawie przekazu ustnego przytacza jednoznaczne stanowisko Jaworowskiego, wyrażone późniejszemu apostacie: „Dajcie mi spokojnie umrzeć, a po mojej śmierci róbcie co chcecie”<sup>35</sup>.

Pierwszym przełożonym unickiej szkoły powiatowej w Supraślu był Ignacy Żelazowski, w kolejnych latach archimandryta grodzieński, inspektor seminarium w Żyrowicach (1836–1839), a od 20 maja 1848 roku prawosławny biskup brzeski. Funkcję przełożonego supraskiej unickiej szkoły powiatowej pełnił w latach 1834–1836, wcześniej wykonywał obowiązki inspektora analogicznej szkoły w Kobryniu. Drugim rektorem szkoły był Nikodem Marcinowski. Pełnił tę funkcję w przedziale lat: 1836–1844, będąc jednocześnie przełożonym klasztoru supraskiego. Trzecim kierownikiem opisywanej szkoły i to w okresie, w którym klasztor włączony został w strukturę rosyjskiej Cerkwi, był zakonnik Wincenty Żurowski, absolwent liceum w Krzemieńcu, który w czerwcu 1837 roku w Kobryniu nauczał arytmetyki i geografii w tamtejszej unickiej powiatowej szkole duchownej<sup>36</sup>.

<sup>34</sup> R. Dobrowolski, *Opat supraski biskup Leon Ludwik Jaworowski*, Supraśl 2003, s. 107-108.

<sup>35</sup> N. Dalmatov, *Suprasl'skij Blagoveščenskij Monastyr'...*, s. 391.

<sup>36</sup> Nazwisko Żurawskiego występuje wśród siedmiu nauczycieli kobryńskiej unickiej szkoły powiatowej. W tej liczbie było pięciu zakonników-nauczycieli. Informacje te przekazuje inwentarz kobryńskiego klasztoru bazylianów przy podaniu w zarząd ks. Konstantego Reymera dnia 30 czerwca 1837 r. (LPAH, f. 634, op. 1, t. 35, k. 14w).

Zgodnie z założeniami biskupa Siemaszki organizatorem suprańskiej szkoły miał być Nikodem Marcinowski<sup>37</sup>, bazylianin, którego do Supraśla sprowadził w 1830 roku bp Jaworowski. Wcześniej Marcinowski był przełożonym klasztoru w Brześciu Litewskim<sup>38</sup>. Poza wspomnianym ks. Ignacym Żelazowskim, Siemaszko miał mu przydzielić do pomocy dwóch bazylianów ks. Benedykta Filipowicza<sup>39</sup> z Kobrynia

<sup>37</sup> Nikodem Marcinowski, ur. w 1783 r. w rodzinie szlacheckiej z powiatu nowogródzkiego. Ukończył bazylińską szkołę średnią w Berezwezu, następnie w swoim zgromadzeniu uczył się retoryki (wymowy), filozofii i teologii. Przez 5 lat uczęszczał na wykłady do Cesarskiego Uniwersytetu Wileńskiego, na którym uzyskał tytuł doktora filozofii. Przełożonym szkoły brzeskiej został w roku 1815, mając za sobą 9-letni staż nauczycielski. Pełnił ten obowiązek do 1817 roku. Powołanie Marcinkiewicza na kierownika szkoły brzeskiej wiązało się z oddelegowaniem ks. Józefa Ordanowicza na nauki na Uniwersytet w Wilnie. W związku z jego powrotem ze studiowania i objęciem ponownie funkcji dozorczy szkoły w Brześciu, ks. Nikodem Marcinowski został superiorem klasztoru w miasteczku Różana. W 1824 roku(?) ponownie przeniesiony do Brześcia na funkcję superiora klasztoru. Pozostawał nim aż do likwidacji szkoły i klasztoru w roku 1830. Osiadł w Supraślu jako namiestnik klasztoru – pełnomocnik posuniętego w latach i chorego opata-biskupa ks. Leona Ludwika Jaworowskiego. W 1837 podniesiony do godności ihumena, a w 1838 roku – archimandryty supraskiego. Zmarł w Supraślu w 1853 roku, został pochowany na pounickim, a wówczas prawosławnym cmentarzu. Nad jego grobem wzniesiono istniejącą kaplicę pw. św. Pantalejmona, poświęconą w 1875 roku. Obecnie jest to kaplica rzymskokatolicka pw. Wszystkich Świętych na rzymskokatolickim cmentarzu w Supraślu.

<sup>38</sup> O średniej szkole powiatowej bazylianów w Brześciu Litewskim, działającej przy tamtejszym klasztorze i zaangażowaniu m.in. ks. Nikodema Marciniowskiego: R. Dobrowolski, *Bazylikańska Szkoła Powiatowa w Brześciu Litewskim (XVII-XIX wiek)*, [w:] *Śladami unii brzeskiej*, (red.) R. Dobrowolski, M. Zemło, Lublin – Supraśl 2010, s. 299-357.

<sup>39</sup> Ks. Benedykt Filipowicz wzmiankowany jest w źródłach z 1832 roku jako nauczyciel w bazylińskiej szkole parafialnej w Mirze na obecnej Białorusi (LPAH, f. 567, op. 2, t. 3158, k. 24v-25). Klasztor mirski skasowano w 1833. Nazwisko Benedykta Filipowicza po raz pierwszy spotykamy w „metryce chrztów cerkwi parafii bazylińskiej suprańskiej” pod datą 27 lipca 1834. W 1835 roku podpisywał się jako „paroch cerkwi suprańskiej”. Ostatni raz widnieje w materiałach metrycznych pod datą 10 sierpnia 1836 roku. Ochrzczył wówczas Dorotę, córkę szlachetnych Johana i Marianny Krauzów, „ślubnych małżonków obrządku rzymskiego, zagranicznych w Supraślu zamieszkałych” (Archiwum Archidiecezjalne w Białymstoku, *Księga chrztów i ślubów parafii unickiej w Supraślu z lat 1827-1836*, k. nlb.). Irena Matus wymienia ks. Benedykta Filipowicza jako najślabszego stronnika połączenia unitów



oraz zakonnika ks. Jozafata Homolickiego<sup>40</sup>. Ażeby szkoła w Supraślu mogła rozpocząć naukę od 1 września 1834 roku, przydzielono do niej po kilku uczniów z Kobrynia i Żyrowic pozostających na państwowym utrzymaniu<sup>41</sup>.

Mikołaj Dałmatow przekazuje, że w supraskiej szkole powiatowej, klasztor utrzymywał 18-20 uczniów. Dane te wydają się jednak mocno zaniżone. Wymienia też znamienitych jej absolwentów. Na pierwszym miejscu lokuje historyka zajmującego się przeszłością „Zachodniej Rosji” profesora Sankt Petersburgskiej akademii duchownej Michała Józefowicza Kojalowicza<sup>42</sup>, a następnie wymienia

---

z Cerkwią rosyjską spośród 7 supraskich zakonników. W raporcie z 19 marca 1837 roku Nikodem Marcinowski informował duchowne władze zwierzchnie, że ów duchowny znał obrządek prawosławny – sukcesywnie wprowadzany z nowych mszałów do liturgii unickiej – jednak niechętnie odprawiał w tym rycie (I. Matus, *Schyłek unii i proces restytucji...*, s. 453).

<sup>40</sup> Ks. Jozafat Homolicki w 1829 roku był nauczycielem w szkole powiatowej w Brześciu Litewskim prowadzonej przez tamtejszy konwent bazyliański, którego zwierzchnikiem był wzmiankowany w innych miejscach ks. Nikodem Marcinowski. Uzyskał stopień naukowy kandydata nauk z zakresu filozofii. Nauczał fizyki i historii naturalnej. Wizytator Adam Powstański ocenił go wysoko: „nauczyciel zdatny. Postępek uczniów dobry”. W Brześciu pełnił funkcję nauczyciela od 1824 r. (LPAH, f. 567, op. 2, t. 2419, k. 143; f. 567, op. 2, t. 2474, k. 63; f. 567, op. 2, t. 2076, k. 308).

<sup>41</sup> I. Matus, *Schyłek unii i proces restytucji...*, s. 212-213.

<sup>42</sup> Michail Osipovič Kojalovič, syn Józefa, unickiego prezbitera. Urodzony w miasteczku Kuźnica w powiecie sokólskim w 1829 roku. Naukę w supraskiej szkole duchownej ukończył w 1845. Następnie, do 1851 roku uczył się w litewskim seminarium duchownym. Od 1851 studiował w akademii duchownej w Petersburgu, którą ukończył w 1855 roku. Od 6 listopada 1855 wykładał w prawosławnych seminariach duchownych w Rydze i Petersburgu. 12 maja 1856 został wykładowcą petersburskiej akademii duchownej. W 1857 roku został magistrem teologii, a w 1873 doktorem teologii na podstawie dysertacji *История воссоединения западнорусских униатов старых времен*. W 1881 roku mianowany profesorem. Uznawany za jednego z głównych przedstawicieli zachodniorosyjskiej szkoły historycznej. Zmarł w Sankt Petersburgu 23 sierpnia 1891 roku (2 września wg kalendarza juliańskiego), w wieku 62 lat. Jego grób znajduje się na cmentarzu św. Mikołaja na terenie Aleksandro-Newskiej Ławry w Petersburgu ([https://ru.wikipedia.org/wiki/Коялович\\_Михаил\\_Осипович](https://ru.wikipedia.org/wiki/Коялович_Михаил_Осипович) – dostęp: 16.03.2019).

Atanazego Kowalewskiego<sup>43</sup> – protojereja nowo aleksandrowskiego<sup>44</sup>. Z bardziej wiarygodnych danych opartych na źródłach historycznych wynika, że w 1835 roku kształciło się tam 38, a w 1838 roku – 69 studentów<sup>45</sup>.

Wizytując w 1837 roku suprascki klasztor i istniejącą przy nim szkołę duchowną biskup Siemaszko ocenił ją najwyżej spośród wszystkich szkół w obu unickich diecezjach. Ojcem sukcesu, zdaniem hierarchy, był zakonnik Mikołaj Siadkowski. Nauczyciel ten miał stopień naukowy doktora filozofii, a nauczał tam języków rosyjskiego oraz staro-cerkiewno-słowiańskiego<sup>46</sup>. Pochodził rodem z obwodu białostockiego. Urodził się w 1793 roku i był synem Demetriusza Siadkowskiego. W latach 1823–1826 nauczał w powiatowej szkole w Żyrowicach, a wcześniej po roku był w szkole w Ladach, Berezweczu i Borunach. Pracując w Żyrowicach legitymował się ukończeniem zakonnego studium, a także uzyskaniem tytułu kandydata nauk filozoficznych na Cesarskim Uniwersytecie Wileńskim<sup>47</sup>. Ksiądz Siadkowski do końca roku 1826 (lub początku 1827), przebywał w Żyrowicach. Jego praca w szkołach żyrowickich została przerwana nagle wskutek aresztowania.

---

<sup>43</sup> W końcu XVIII wieku duchownego unickiego o nazwisku Kowalewski spotykamy we wsi Łabno, sąsiadującej z parafiami Regałówka i Bala. W 1797 administratorem cerkwi w Łabnie był ks. Piotr Kowalewski, po którego śmierci parafię przejął bazylianin ks. Justyn Miedziejewski, wzmiankowany tam w 1804 roku, należący do wspólnoty monastycznej archimandrii supraskiej (*Wizytacje cerkwi unickich dekanatu nowodworskiego diecezji supraskiej 1804 roku*, oprac. P. Borowik, G. Ryżewski, Białystok 2009, s. 93-100). Znany ze źródeł historycznych jest również unicki paroch ks. Michał Kowalewski. Jego syn Józef Szczepan Kowalewski urodzony w Wielkiej Brzostowicy 9 stycznia 1801 roku, był znanym polskim filologiem, orientalistą, badaczem języka mongolskiego i lamaizmu (zm. 7 listopada 1878 roku w Warszawie). Ponadto, unickich duchownych o tymże nazwisku spotykamy w 1803 roku na obszarach zajętych przez Rosję tj. w parafiach powiatu grodzieńskiego: Lewkowo, Olekszcze oraz w powiecie brzeskim w parafii Ostromezczew (M. Radwan, *Kościół greckokatolicki w zaborze rosyjskim około 1803 roku*, Lublin 2003, s. 83-87).

<sup>44</sup> N. Dalmatov, *Suprasl'skij Blagoveščenskij Monastyr'...*, s. 395.

<sup>45</sup> M. Radwan, *Carat wobec Kościoła greckokatolickiego w zaborze rosyjskim 1796–1839...*, s. 152.

<sup>46</sup> I. Matus, *Schylek unii i proces restytucji ...*, s. 214.

<sup>47</sup> LPAH, f. 567, op. 2, t. 2076, k. 276.

Nie wiadomo co było powodem ograniczenia wolności zakonnika?<sup>48</sup> Szybko jednak ów bazyliński nauczyciel trafił do klasztoru w Supraślu. O jego bytności pod Białymstokiem zdradza inwentarz klasztoru supraskiego z 1830 roku. Zapisano w nim, że przybył do Supraśla w roku 1828 z litewskiej prowincji bazylianów<sup>49</sup>.



Fotografia 14. Portret prof. Michała Osipowicza Kojalowicza

Źródło: Grafika z 1891 roku wykonana na podstawie fotografii Sztrausa przez grafika Szjublera i opublikowana w czasopiśmie „Niwa” 1891, nr 8.

<sup>48</sup> O tym, że ks. Mikołaj Siadkowski został aresztowany zdradza formularz osobowy jednego z nauczycieli żyrowickich, ks. Gerwazego Massalskiego, który w styczniu u 1827 roku zajął miejsce nauczyciela języka rosyjskiego po aresztowaniu ks. Siadkowskiego (LPAH, f. 567, op. 2, t. 2419, k. 137). Bazyliani na Gerwazego Massalskiego widzimy 10 lat później jako nauczyciela języka rosyjskiego i słowiańskiego w unickiej szkole powiatowej w Kobryniu (LPAH, f. 634, op. 1, t. 35, k. 14 w.).

<sup>49</sup> LPAH, f. 634, op. 1, t. 3, k. 69 (Wiadomość o stanie klasztoru opatskiego supraśkiego w obwodzie białostockim i tymże powiecie diecezji litewskiej położonego roku 1830 miesiąca stycznia 25 dnia sporządzona).



**Fotografia 15. Portret archimandryty supraskiego i nauczyciela  
Wincentego Żurowskiego**

Źródło: Fotografia z 1864 roku wykonana przez Perova (*Zabytki Sakralne Supraśla*, (red.) M. Zemło, Supraśl 2013, s. 85)<sup>50</sup>.

Na skutek najwyższego zarządzenia władz litewskiego seminarium prawosławnego, w 1845 r. zaszła istotna zmiana w funkcjonowaniu okuszkoty. W Supraślu pozwolono pobierać nauki jedynie tym uczniom, którzy utrzymywali się z własnych funduszy. Uczniowie będący na utrzymaniu zakonników zostali przeniesieni do innych klasztorów.

<sup>50</sup> W podpisie fotografii przedstawiającej archimandrytę Wincentego Żurowskiego wkraść się błąd. Zdjęcie podpisano „Portret archimandryty klasztoru w Supraślu Wincentego Kurhanowicza /fot. Petrov, 1864 rok/” (*Zabytki Sakralne Supraśla*, (red.) M. Zemło, Supraśl 2013, s. 85). Nie mógł to być Wincenty Kurhanowicz, bowiem zmarł on dnia 5 września 1859 roku, a zdjęcie wykonano w 1864 roku(!). Fotografia Petrova przedstawia Wincentego Żurowskiego pełniącego w latach 1859–1876 funkcję przełożonego monasteru supraskiego.

W celu zapewnienia dobrych warunków bytowych Wincenty Żurowski otworzył w Supraślu uczniowską bursę szkolną. Zorganizował ją w drewnianym domu zlokalizowanym w klasztornym sadzie. Żurowski niedługo przebywał w Supraślu, ponieważ w 1845 roku został przeniesiony do Kobrynia na stanowisko kierownika tamtejszej szkoły. Na jego miejsce do kierowania supraską szkołą wyznaczono jeromonacha Mikołaja, który posługę tę pełnił do 1849 roku. W tym też roku nowym rektorem szkoły został Egor Kazanskij, który przybył do Supraśla po zamknięciu w 1849 roku szkoły w Berezweczu. Pozostawał w Supraślu zaledwie jeden rok. W 1850 został przeniesiony na przełożonego szkół pińskich. Na wakant przełożonego supraskich szkół powrócił z Kobrynia wspomniany wcześniej Wincenty Żurowski<sup>51</sup>, który ponownie otworzył przy klasztorze bursę<sup>52</sup>.

Kres istnienia prawosławnej szkoły powiatowej, zakładanej jako uczelnia unicka w 1834 roku, nastąpił w 1853 po 19 latach jej istnienia. Powodem były fatalne warunki lokalowe klasztoru spowodowane oddaniem w dzierżawę znacznej części klasztoru Zachertom. Utrzymaniu szkoły nie sprzyjało też ubogie uposażenie monasteru. Dałmatow zadaje otwarte pytanie, jak przez tyle lat można było w dosłownie kilku pomieszczeniach klasztornych, z wyjątkiem niezbędnych pomieszczeń dla zakonników, pomieścić cztery klasy duchownej szkoły powiatowej? Widząc taką, a nie inną sytuację lokalową i niedostosowanie

<sup>51</sup> W monografii klasztoru archimandryta Mikołaj Dałmatow surowo ocenił działalność Żurowskiego – swojego poprzednika, pełniącego godność archimandryty supraskiego w latach 1859–1876 i nauczyciela opisywanej w niniejszym artykule szkoły duchownej. Píše on: „Nie można przemilczeć, że w czasach działalności archimandryty Wincentego, supraski klasztor znajdował się w dużym upadku, tak w wymiarze materialnym jak i wewnętrznym”. W 1876 roku w skutek donosu został odwołany z funkcji archimandryty i oddalony do klasztoru więziennego w Pożajściu, gdzie 6 czerwca 1877 roku w wieku 74 lat życia zmarł. Dałmatow, zwłaszcza nie mógł wybaczyć mu tego, że szczerą ręką rozdawał klasztorne dokumenty i księgi. Tak utracono księgę cudów obrazu Matki Bożej Supraskiej z czasów archimandryty Gierasima Welikoniego, inwentarz klasztoru supraskiego sporządzony przez archimandrytę Sergiusza Kimbara z 1557 roku, świadectwa wydane z Rzymu na autentyczność przechowywanych w klasztorze relikwii św. Justyna Męczennika i wiele innych dokumentów (N. Dalmatov, *Suprasl'skij Blagoveščenskij Monastyr'*..., s. 431-432).

<sup>52</sup> Tamże, s. 396.

klasztoru do celów edukacji, w 1853 roku w następstwie zamysłu władzy biskupiej, supaska szkoła została przeniesiona do Grodna. Miejszem docelowego przeniesienia stał się 3-piętrowy budynek pomocniczego biskupa brzeskiego. Przeprowadzka miała miejsce tuż po zakończeniu roku szkolnego, tj. od 28 czerwca 1853 roku, a od 1 września rozpoczęto w Grodnie zajęcia dydaktyczne<sup>53</sup>.

---

<sup>53</sup> Tamże, s. 396.